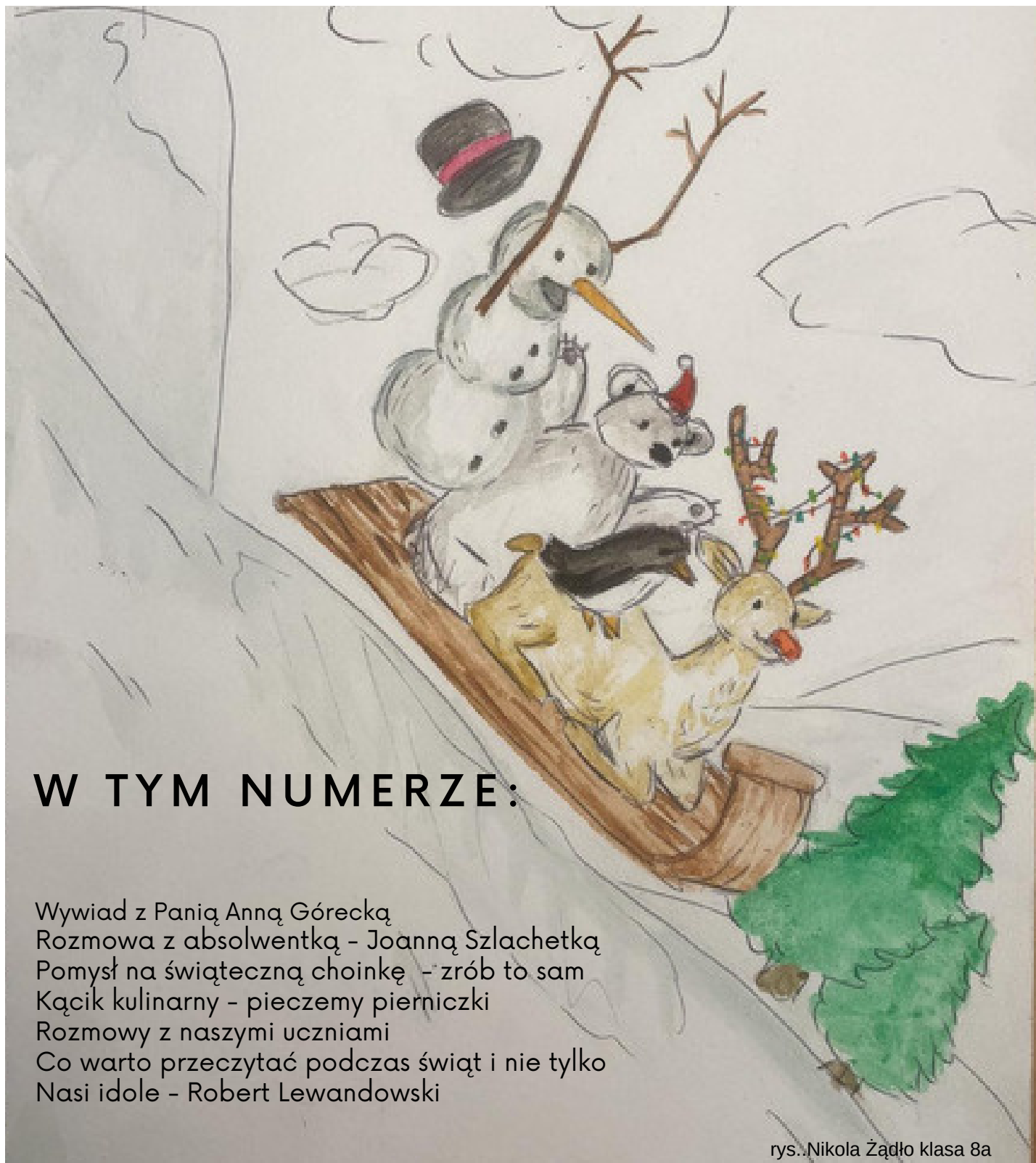


DWÓJKA



Miesięcznik redagowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Myślenicach



W TYM NUMERZE:

Wywiad z Panią Anną Górecką
Rozmowa z absolwentką - Joanną Szlachetką
Pomysł na świąteczną choinkę - zrób to sam
Kącik kulinarny - pieczemy pierniczki
Rozmowy z naszymi uczniami
Co warto przeczytać podczas świąt i nie tylko
Nasi idole - Robert Lewandowski

rys..Nikola Żądło klasa 8a



WYWIAD Z NAUCZYCIELEM

PANI ANNA GÓRECKA



Pani Aniu, dlaczego została Pani nauczycielką?

Od dziecka wiedziałam, że będę nauczycielką, ponieważ moja mama nią była i ten zawód zawsze był mi bliski. A poza tym lubię dużo gadać, a tego wymaga specyfika naszej pracy.

Dlaczego właśnie historia?

Pod koniec liceum nie wiedziałam dokładnie, co chcę robić. Początkowo myślałam o germanistyce, ale los sprawił, że dostałam się na studia historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego. To tam poznałam wspaniałych wykładowców, dzięki którym pokochałam historię i tak jest do dnia dzisiejszego.

Co w tym zawodzie jest wg Pani najpiękniejsze?

Kiedy opowiadam o jakimś wydarzeniu, a w klasie panuje całkowita cisza, uczniowie słuchają z zaciekawieniem. A po lekcji przychodzą i dziękują za spotkanie. Wtedy czuje, że moja praca ma sens.

A co sprawia trudność?

Nie wszystkie tematy są dla uczniów atrakcyjne, dlatego patrząc na ich niechęć oraz brak zainteresowania, sama czuje zniechęcenie.

Czy uczniowie mają dużą trudność z nauką historii? Co jest dla nich najtrudniejsze, a z czym radzą sobie bez problemu?

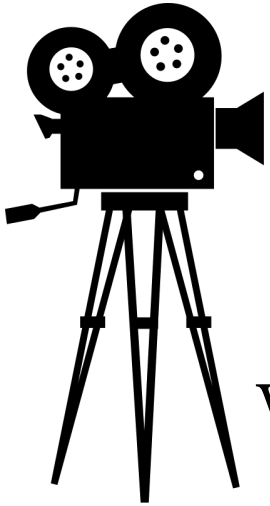
Myślę, że historia wcale nie należy do prostych przedmiotów. Szczególnie trudne dla uczniów jest przyswajanie dat, mają problem z ich zapamiętywaniem. Najłatwiej radzą sobie z ocenianiem i wyciąganiem wniosków z jakiegoś wydarzenia. Wtedy robi się ciekawie, ponieważ ilu uczniów, tyle opinii.

WYWIAD Z NAUCZYCIELEM

PANI ANNA GÓRECKA

Jaką uczennicą była mała Ania. Proszę nam opowiedzieć o swoich wspomnieniach ze szkoły.

Byłam bardzo dobrą uczennicą, ale z trudnym charakterem , dlatego nauczyciele nie mieli ze mną łatwo (haha).



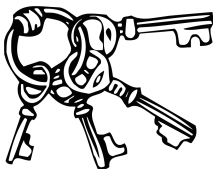
Proszę dokończyć zdania:

W wolnych chwilach... oglądam filmy



Na bezludną wyspę zabrałabym... zapalki i książkę

Nigdy nie zjem...surowego mięsa



Nie ruszam się z domu bez... kluczy

Zawsze rozśmieszy mnie... dobra komedia

Lubię, gdy ludzie.... szanują się nawzajem bez względu na wszystko

Nie lubię....., gdy ludzie są obłudni



Za 30 lat... będę właścicielką kawiarni (takie jest moje marzenie)



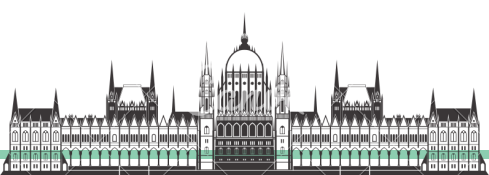
Dlaczego Patryk Cienkosz z 5d go podziwia?

Jak dla mnie autorytetem dla młodych ludzi mógłby zostać Robert Lewandowski, ponieważ daje dobry przykład oraz świetnie gra w piłkę. Dzięki wytrwałości cały czas podnosi swoje umiejętności i w tym roku został królem strzelców, zdobył nagrodę Złoty But. Robert Lewandowski jest dla mnie autorytetem, dlatego że jest wytrwały, dobrze gra w piłkę i umie przegrywać. Gdy rozgrywa mecz, zawsze próbuje grać jak najlepiej. Też tak bym chciał. Będę dążyć do tego tak jak on, a może uda mi się być tak dobrym w piłkę i dawać dobry przykład innym ludziom.

A co o Robercie sądzi Igor Wilk z klasy 5d?

Uważam, że dla młodych ludzi autorytetem może być Robert Lewandowski. Jest wspaniałym sportowcem-piłkarzem oraz wielkim człowiekiem. Od 2014 roku stał się Ambasadorem Dobrej Woli UNICEF. Aktywnie pomaga potrzebującym dzieciom. Na każdym kroku przypomina wszystkim, że każde dziecko ma prawo do zdrowego, bezpiecznego i szczęśliwego dzieciństwa. Pomagał dzieciom z Syrii, Jordanii i Nepalu. W 2021 wsparł program UNICEF POLSKA „Prezent bez pudła”: to zbieranie żywności, leków, artykułów higienicznych i przekazywanie najbardziej potrzebującym. Robert Lewandowski był wielokrotnie wyróżniany za swoje osiągnięcia. Zdobyl tytuł: „Sportowiec Roku”, „Król Strzelców”, „Najlepszy Piłkarz Świata” (tytuł przyznany przez FIFA). Pracowitość, upór i dążenie do celu zaprowadziło go bardzo daleko. Jest podziwiany, że pomimo ogromnego sukcesu, nie uderzyła mu sława do głowy.





„A gdyby Nemeczek nie umarł?”

Po kilku minutach Nemeczek otworzył oczy. Rozejrzał się z bladym uśmiechem. Chłopcy milczeli.

- Co się stało? - zapytał cichutko osłabiony chłopiec

Wszyscy byli tak przejęci, że nikomu nawet do głowy nie przyszło, żeby odpowiedzieć. Z przejęciem patrzyli na Nemeczka. Już myśleli, że ich przyjaciel umarł, a tutaj takie coś!

Zadowoleni, a zarazem zaskoczeni chłopcy krzyknęli chórem:

- Niech żyje nasz kapitan!

Po chwili odezwał się Boka:

- Nie wiem, czy pamiętasz Erno, ale wpadłeś do zimnej wody, teraz jesteś ciężko chory, przed chwilą wszyscy myśleliśmy, że umarłeś, a ty jednak żyjesz!

W tym momencie wszyscy chłopcy rzucili się na Nemeczka i naraz go uścisnęli. Łóżko prawie się złamało! Rodzice Nemeczka, którzy jeszcze wypłakiwali łzy po swoim synku, usłyszeli okrzyki szczęścia dobiegające z pokoju. Natychmiast tam pobiegli. Ich syn żyje! Uradowani także uścisnęli swojego syna. Po około godzinie, gdy już wszyscy ochłonęli, a Nemeczek doszedł do siebie, chłopcy razem nim poszli na Plac Broni. Gdy przekroczyli granicę placu, wszystkich zamurowało. Było stosunkowo późno i ciemno, a ulice oświetlały latarnie. Nagle jakiś pan podszedł do chłopców i zapytał:

- Co wy tu robicie wstrętne dzieciaki?! - krzyknął rozwścieczony - Nie widzicie, że to jest plac budowy? No już, idźcie stąd!

Chłopcy posłuchali, mimo że nie chcieli. Ich kochany, piękny plac właśnie został zniszczony! Ich ojczyzna, ich mała, kochana ojczyzna! Teraz nie było miejsca na rozmowę. Wszyscy chłopcy poszli do domu. Następnego dnia dzieci wybrały się do szkoły. Mieli właśnie sprawdzian z łaciny, ale ich to i tak nie obchodziło. Pewnie wszyscy dostaną jedynki, ale ważniejszy był plac.

Po lekcjach Boka zwołał całe towarzystwo i ogłosił:

- Wszyscy wiemy, że straciliśmy plac! Oto mój plan: Dziś o 17:00 spotykamy się przed Ogrodem Botanicznym. Pójdziemy do Czerwonych Koszul z prośbą o złączenie się! Wiem, co sobie teraz myślicie, ale zaufajcie mi, przemyślałem to. W tym momencie jest to najlepsze rozwiązanie. Naszego placu już nie odzyskamy. Jeżeli się zgodzą, to sprawa jest prosta, jeżeli natomiast nie zgodzą się, to nasz związek zostaje rozwiązany! Wbrew pozorom oni są dobrzy i silni, tak jak my. Myślę, że powstanie duża i silna drużyna!

O 17:00, gdy wszyscy chłopcy zebrali się, zapukali do furtki Ogrodu Botanicznego. Otworzył Feri Acz, mówić zaczął Boka:

- Przyszliśmy z prośbą o złączenie się!

- Chodźcie do środka, musimy to dobrze przemyśleć. - powiedział Feri Acz

Po godzinie namysłu, zastanawianiu się i opowiadania, dlaczego Nemeczek jednak żyje, wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że dwie przeciwne sobie drużyny łączą się.

NIECH ŻYJĄ CHŁOPCY Z OGRODU BOTANICZNEGO! - zabrzmiał gromki okrzyk

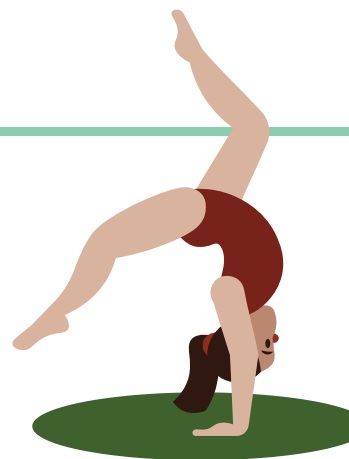
Od tej pory zamiast między sobą walczyć, wspólnie się bawią, a Chłopcy z Ogrodu Botanicznego przeszli do legendy Budapesztu.

POZNAJMY SIĘ!

KIM SĄ NASI UCZNIOWIE?

Wywiad z **Mariolą Gubałą**, uczennicą klasy IVa

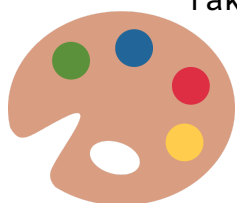
Powiedz coś o sobie.



Mam na imię Mariolka. Chodzę do klasy 4a. Moją pasją jest gimnastyka artystyczna, dużo trenuję, jeżdżę na zawody ogólnopolskie i międzynarodowe. W październiku startowałam na zawodach w Budapeszcie. Chodzę także do szkoły muzycznej. Gram na fortepianie.

Jak podoba Ci się w naszej szkole? Jest coś co chciałabyś zmienić?

Tak, podoba mi się w naszej szkole. Raczej nie chciałabym nic zmieniać.



Jaki jest Twój ulubiony przedmiot?

Moim ulubionym przedmiotem jest plastyka.

Tęsknisz za swoim wychowawcą z klasy I-III? Duża jest zmiana w klasie IV?

Masz jakąś radę dla swoich kolegów /koleżanek z młodszych klas?

Tak, tęsknię. Mamy nowe przedmioty i nowych nauczycieli.

Nie martwcie się co będzie w czwartej klasie, bo jest super.

Co lubisz robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie lubię rysować, czytać książki i bawić się z moim psem.

Jakie jest Twoje ulubione zwierzę? Masz jakiegoś pupila w domu?

Lubię pieski. Mam w domu psiaka, który wabi się Jaskier.

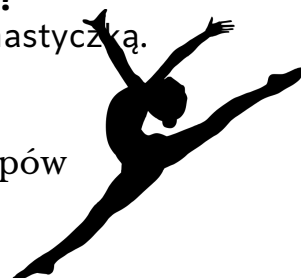


Jakie jest Twoje marzenie? Kim chciałabyś zostać w przyszłości?

Moim marzeniem jest mieć kociaka. W przyszłości chciałabym zostać gimnastyczką.

Gratulujemy Mariolce pięknej pasji oraz wspaniałych występów w wielu konkursach gimnastycznych i wokalnych.

Życzymy dalszych sukcesów! :)





ŚWIĄTECZNA NIESPODZIANKA



Każdy z nas wyczekuje tego czasu, który nazywamy „Bożym Narodzeniem” ,lecz rodzice nie przepadają za świętami, ponieważ muszą myśleć o prezentach, przystrojeniu stołu i gotowaniu tych wszystkie potraw, ale w niektórych domach wygląda to inaczej...

Do pokoju Zosi weszła mama i zapytała:

-Zosiu, czy posprzątałaś już swój pokój na tegoroczne święta, bo w tym roku przyjeżdża ciocia Krysia z Anglii i nie chce, żeby mi się na ciebie skarżyła.

-Mamo, przestań, ciotka Krysia nie musi zawsze wchodzić do mojego pokoju! – odpowiedziała Zosia.

-Zosiu, ale ciocia Krysia musi przecież gdzieś spać - odpowiedziała zdziwiona i przerażona odpowiedzią Zosi mama.

-A czemu ciotka Krysia zawsze ma spać u mnie?-zapytała jeszcze bardziej zjeżona Zosia.

Mama nie miała nic na obronę ciotki i trzaskając drzwiami wyszła z pokoju. Kilka minut później zawitała w pokoju Zosi jej 7 letnia kuzynka Lila i zapytała:

-Coś taka naburmuszona dzisiaj Zośka? Jesteś zła, że do was przyszłam i będziemy u was nocować jakoś tydzień czy co?

-Cooooo? -Zdziwiła się Zosia

- No wiem fajnie, no nie?-zapytała szczęśliwa Lila.

Zosia bez odpowiedzi wyszła z pokoju, pobiegła pod drzwi, ubrała się i uciekła z domu, by odebrać od swojej przyjaciółki niespodziankę dla rodziny. Mama była zdziwiona, że nie chciała nocować ze swoją kuzynką. Wszyscy już przyszedli, czekali jedynie na Zosię i ciotkę Kryskę z Anglii. Jednak ani ciotki ani Zośki nie było, zawitała już nawet pierwsza gwiazdka aż tu nagle...

-Hello, hello my friends, it's very nice to see you, I know the first star was already 2 hours ago. I'm late because, i missed my flight. Let's sit down to the table and eat Christmas Eve.-powiedziała ciotka z Anglii.

-Ciociu jeszcze chwilkę musimy poczekać, bo nie ma jeszcze Zosi-powiedziała zdenerwowana Lila.

-Okay, do you know where she went??-zapytała ciotka

Nikt nie odpowiedział na to pytanie. Ktoś zapukał do drzwi, ale nikt nie miał odwagi ich otworzyć. Lila podeszła niepewnie i zapytała kto tam, jednak nikt nie odpowiadał. Zza drzwi wydobył się głos Zosi, która zamarzała.

-Proszę niech ktoś otworzy te głupie drzwi!!

Lila, gdy usłyszała głos o 12 lat starszej kuzynki, od razu podbiegła do drzwi i szybko otworzyła. Chciała wskoczyć Zosi na ręce ale...

-Lila uważaj mam tutaj pod bluzą niespodziankę, ale to dopiero po wigilii-wytłumaczyła Zosia Lilce.

-Dobrze teraz połammy się opłatkami, a potem zasiądźmy do stołu-powiedziała babcia Kazia.

Po wigilii wszyscy rozmawiali i byli zajęci innymi sprawami. Zosia wymknęła się z salonu, pobiegła prędko na poddasze do swojego pokoju, zabrała niespodziankę i wróciła do salonu.

-Posłuchajcie! Wybyłam z domu po to, żeby odebrać tego oto białego pieska, ma on dopiero 3 miesiące!!-krzyknęła szczęśliwa.

Tak wygląda wigilia w domu Zosi. Jej wigilijnym prezentem dla rodziny był przepiękny piesek, biały jak śnieg z czarnymi oczkami i na brzuszku miał futerko, które układa się zawsze w serduszko, nazwali go Śnieżynka. Od przyjscia do domu Zosi upodobała sobie najbardziej Babcię Kazię. Gdy babcia Kazia idzie w nocy do toalety i nie weźmie jej ze sobą, to piszczy pod drzwiami.



BOHATER MIESIĄCA - GRUDZIEŃ

Co wiemy o grudniu?

Grudzień to ostatni, dwunasty miesiąc roku. Według kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni.

Jest jednocześnie pierwszym z zimowych miesięcy – 21 grudnia to najkrótszy dzień w roku i początek astronomicznej zimy.

Nazwa miesiąca pochodzi od słowa „gruda” - ma to związek z zamarzniętą ziemią, przez co tworzą się charakterystyczne grudy.

Dla wielu osób grudzień to bardzo przyjemny miesiąc, na co wpływ mają przede wszystkim Mikołajki oraz obchody Świąt Bożego Narodzenia.

Już nasi przodkowie bardzo „szanowali” ten miesiąc. Prasłowianie w grudniu celebrowali Szczodre Gody, co było symbolicznym zwycięstwem światła nad ciemnością. To właśnie wtedy zaczynało przybywać dnia, a nocy ubywać – przynosząc nadzieję, optymizm i radość :) Ostatniego grudnia przypada Sylwester - nocą z 31 grudnia na 1 stycznia szampańską zabawą żegnamy odchodzący, stary rok i witamy nowy rok kalendarzowy.

Kalendarz świąt nietypowych

6.12 Dzień Anioła, Mikołajki

10.12 Światowy Dzień Futbolu

12.12 Dzień Guzika



13.12 Dzień Księgarza

15.12 Dzień Herbaty



17.12 Dzień bez Przekleństw

21.12 Światowy Dzień
Pozdrawiania Brunetek

22.12 Pierwszy Dzień Zimy

24.12 Wigilia Bożego Narodzenia

25.12 Boże Narodzenie

26.12 Drugi Dzień Bożego

Narodzenia, Święto św. Szczepana

28.12 Międzynarodowy Dzień
Pocałunku



31.12 Ostatni Dzień Roku,
Sylwester

Autorka: Wiktoria Kozak, klasa 5a



BOHATER MIESIĄCA - GRUDZIEŃ

Grudzień w przysłowiach

- Grudzień zimę grudzi i dla zwierząt i ludzi.
- Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu.
- W pierwszym tygodniu grudnia, gdy pogoda stała, będzie zima długo biała.
- Grudzień jaki, czerwiec taki.
- Pierwszego grudnia, gdy pogoda służy, to wczesną i pogodną wiosnę wróży.
- Barbara mrozi, Mikołaj lód zwozi.
- Jeśli święty Mikołaj lodu nie roztopi, długo będą chuchać w ręce chłopi.
- Święta Łucja głosi, jaką pogodę styczeń przynosi.
- Jak w Wigilię z dachu ciecze, to się zima długo wlecze.
- Boże Narodzenie po lodzie, Wielkanoc po wodzie.
- Na święty Sylwester mroźno, zapowiedź na zimę mroźną.
- Grudzień to miesiąc zawiły, czasem srogi czasem miły.

Poezja grudniowa

Tadeusz Kubiak,
Wieczór wigilijny

Biały obrus lśni na stole,
pod obrusem siano.
Płoną świece na choince
co tu przysła na noc.
Na talerzu kluski z makiem,
karp jak księżyc srebrny.
Zasiadają wokół stołu
dziadek z babcią, krewni.
Już się z sobą podzielili
opłatkiem rodzice.
Już złożyli wszyscy wszystkim
moc serdecznych życzeń.

Maria Lorek
Święty Mikołaj

Szóstego grudnia
Na całym świecie
Święty Mikołaj
Odwiedza dzieci.
Pędzi na saniach
Z reniferami
Za chwilę stanie
Pod twymi drzwiami.
Dużo podarków
W swym worku niesie
Tobie na pewno
Też coś przyniesie

Autorka: Wiktoria Kozak, klasa 5a



NASI ABSOLWENCI

Joanna Szlachetka

Chodziłaś do naszej szkoły od 1 klasy, spędziłaś tu sporą część swojego życia.

Jak wspominasz początki w „dwójce”? Jaką uczennicą była 7-letnia Asia?

Początki w szkole wspominam bardzo dobrze.

Z początku lekko się stresowałam,

ale kiedy zawarłam nowe znajomości, to od razu poczułam się lepiej.

Od początku pierwszej klasy byłam bardzo sumienna i miałam samodyscyplinę, sama również szukałam odpowiedzi na wiele pytań, które mnie nurtowały.



Co najmilej wspominasz z tego czasu?

Najmilej wspominam zdecydowanie zabawy na przerwach i różne prace w grupach. Te rzeczy bardzo integrowały mnie z moją klasą i pozwalały lepiej się poznać. Zawsze było wtedy dużo śmiechu.

A później? Jak wyglądała nauka w klasach 4-8?

Wtedy zaczęłam odkrywać, które przedmioty bardziej mnie interesują, a które mniej. Starałam się uważać na lekcjach, przez co nie musiałam za dużo pracować w domu. W 7 i 8 klasie zrozumiałam, że oceny nie są najważniejsze, ale to, co wynosimy z lekcji. Doszłam również do wniosku, że szkoła jest ważna, ale niemniej ważne są moje zainteresowania.

Co wtedy było dla Ciebie najtrudniejsze?

Wtedy najtrudniejsze było dla mnie zrozumienie, że nie można być najlepszym we wszystkim. Od zawsze byłam osobą, która chciała mieć najwyższe oceny ze wszystkiego, ale w tym wszystkim zachować czas na to, co lubię. W pewnym momencie doszłam do punktu, w którym nie uczyłam się w ogóle w domu, ale to, co wyniosłam z lekcji było dla mnie wystarczające. Zdecydowałam, że będę poświęcać w domu czas na to, w czym będę chciała się dalej rozwijać.

Zdradzisz nam, jakąś najśmieszniejszą/najbardziej zabawną historię związaną ze szkołą?

Jest mnóstwo takich historii, głównie z klas 4-8. Na myśl przychodzi mi od razu historia z wycieczki trzydniowej z ósmej klasy. Umówiliśmy się z klasą, w jednym pokoju w środku nocy, mi udało się przejść bez problemu, później przyszedł czas na kolejne osoby, które pomyliły pokoje i zamiast do pokoju moich koleżanek, weszli do pokoju nauczyciela, który w tamtym momencie się obudził...

Gdybyś mogła na jedną godzinę wrócić do podstawówki, to na jaki przedmiot byś wróciła i dlaczego?

Bardzo ciężko mi wybrać pomiędzy historią a językiem polskim. Zawsze uwielbiałam dyskusje z polonistką i swoją klasą. Wiele tematów było wtedy poruszane i wiele się dowiadywałam. Co do historii, Pani Ania Górecka, która prowadziła lekcje w mojej klasie, opowiadała zawsze z taką pasją, że uwielbiałam słuchać tego, co nam mówiła. Niestety nie mogę się zdecydować, ale na pewno z chęcią wróciłabym jeszcze chociaż na chwilę do pods*

HISTORY

A co robisz teraz? Gdzie się uczysz?

Obecnie uczę się w V Liceum Ogólnokształcącym im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, gdzie rozszerzam język polski, WOS i historię.

Co możesz powiedzieć o tej szkole?

Jest niesamowicie tolerancyjna, każdy jest nastawiony na rozwój i ma ambicje. Zdecydowanie nie ma tam „wyścigu szczurów” o którym mówi tak wiele osób. Szczerze mogę polecić moją nową szkołę każdej osobie, która chce się rozwijać i osiągnąć wiele w życiu.

Czym różni się nauka w szkole średniej od tej w podstawówce?

Nauczyciele traktują uczniów jak dorosłych. Jesteśmy stawiani przed problemami, do których musimy znaleźć rozwiązanie. Poziom jest wyższy, ale to dobrze, przecież poszliśmy tam, żeby się rozwijać.



Masz już jakieś plany na przyszłość? Co po liceum?

Po liceum zamierzam studiować prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, lub w jednej z prestiżowych szkół za granicą. Oprócz tego planuję później zacząć kolejny kierunek, którym jest psychologia.



Na koniec. Masz jakieś rady dla naszych tegorocznych ósmoklasistów, którzy niebawem (choć oni pewnie myślą inaczej) przystąpią do egzaminu ósmoklasisty?

Nie stresujcie się przed! Stres na pewno Wam nie pomoże, a przecież przygotowywaliście się do tego przez osiem lat. Wszystko będzie dobrze! Przed egzaminami postawcie na odpoczynek, a już podczas testu czytajcie uważnie polecenia. Bardzo pomocne jest rozwiązywanie testów z poprzednich lat. Jak nie będziecie znać jakiejś odpowiedzi, to przejdźcie do kolejnego zadania, a nie traćcie niepotrzebnie czasu, może później coś Wam wpadnie do głowy. A teraz najważniejsze... Słuchajcie na lekcjach, pamiętajcie, szkoła jest dla Was. Jak otworzycie się na wiedzę, wszystko, o czym nauczyciele mówią, stanie się ciekawsze...

Dziękujemy za wywiad i życzymy wszystkiego dobrego w nowej szkole!

Świąteczne zwyczaje

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

W tradycji chrześcijańskiej Wigilia Świąt Bożego Narodzenia (wieczór wigilijny, czy też Gwiazdka) to dzień poprzedzający Boże Narodzenie, czyli narodziny Jezusa w Betlejem – jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich, które kończy okres adwentu (czyli czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela).

Termin „wigilia” wywodzi się z języka łacińskiego, od słowa „vigilia” i znaczy „czuwanie, nocne czuwanie”. W Kościele rzymskokatolickim Wigilia Bożego Narodzenia obchodzona jest 24 grudnia.

Dzień wigilijny bogaty jest w zwyczaje i przesady, które, jak wierzono, posiadały magiczną moc. W ten dzień dokładamy szczególnych starań, aby okazywać sobie wzajemnie życzliwość, ufając, że pomoże nam to w podobnej atmosferze przetrwać kolejny rok. Przetrwał też przesąd, że jeśli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie mężczyzna, przyniesie to szczęśliwy rok. Niektórzy z nas przechowują również w portfelu łuski z wigilijnego karpia, które mają przynieść pomyślność, a jeszcze inni umieszczają w jednym uszku w barszczu grosika – wg wierzeń ten, kto na niego trafi, ma zapewnione szczęście i bogactwo w nadchodzącym roku.



Symbole i zwyczaje bożonarodzeniowe

Sianko pod obrusem – ten zwyczaj wywodzi się jeszcze z czasów pogańskich, jednak dla chrześcijan symbolizuje żłóbek, w którym urodził się Syn Boży, to także znak ubóstwa, w którym przyszedł na świat Jezus.

Pierwsza gwiazdka – tradycyjnie wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie, jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą według Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie.

Wspólna modlitwa – kolację wigilijną, w polskiej tradycji postną, rozpoczyna modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii wg św. Mateusza lub św. Łukasza, dotyczącego narodzin Jezusa.

Świąteczne zwyczaje cd.

Opłatek – dzielenie się opłatkiem ma w zamyśle zbliżyć i łączyć ludzi, przełamanie opłatka ze wszystkimi uczestnikami wieczerzy wigilijnej jest jej centralnym punktem. Gest ten symbolizuje wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i chęć dzielenia się z bliskimi owocami swojej codziennej pracy.

Dodatkowe nakrycie – ważną tradycją jest pozostawienie dodatkowego miejsca przy stole z gotowym nakryciem. Niegdyś miejsce to było przeznaczone dla ducha bliskiej, zmarłej osoby, co podobnie jak siano pod obrusem nawiązuje do starosłowiańskiej kultury. Obecnie puste miejsce czeka na zbłąkanego wędrowca (nawiązuje do biblijnej wędrówki Marii i Józefa, dla których nie było miejsca) - tradycja Bożego Narodzenia nakazuje, by osobę samotną właściwie ugościć.

Szopka – zwyczaj ustawiania z figurek sceny Bożego Narodzenia zwanej „szopką”, lub samego żłobka z sianem i leżącą w nim figurką Dzieciątka, sięga XIII wieku. Pozwala wyobrazić sobie miejsce narodzenia Jezusa i sprawia dużo radości najmłodszym.

Świeca bożonarodzeniowa – jest najbardziej wymownym symbolem przychodzącego do nas Jezusa, a zarazem znakiem świadectwa wiary chrześcijańskiej. Świeca jest symbolem Chrystusa jako Światłości świata. Potrawy wigilijne – w zależności od regionu i tradycji rodzinnych, zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Spróbowanie każdej ma zapewnić szczęście przez cały rok. Najpopularniejsze polskie potrawy to żurek, barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, karp lub inna ryba, groch z kapustą, kluski z makiem oraz kompot z suszonych owoców.

Choinka – jako „drzewo życia” jest symbolem chrześcijańskim. Ubiera się ją w dniu, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców: Adama i Ewę. Przypomina ona ludziom naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Bóg przywraca człowiekowi drogę do drzewa życia, którą utracił, czyli drogę do nieśmiertelności. Natomiast składanie prezentów pod choinką, jest naśladowaniem dobroci.

Wspólne kolędowanie – radosne śpiewy, w które zaangażowani są wszyscy uczestnicy wieczerzy wigilijnej. Świąteczne muzykowanie nie tylko wpływa na wzajemne relacje międzyludzkie, ale też pomaga rozwijać w sobie poczucie harmonii i wyrażać emocje.

CIEKAWOSTKI

warto wiedzieć!



KOTY

1. Ile kości ma kot?

Warto wiedzieć jak wygląda budowa kota. Szkielet odgrywa w niej niebagatelną rolę i jest tym, co sprawia, że kot może funkcjonować jako doskonały, niewielki i niezwykle skuteczny drapieżnik. Szkielet kota to aż dwieście czterdzieści cztery kości, co daje o kilkadziesiąt kości więcej niż w przypadku człowieka.

2. Ile lat żyje kot?

Od 12 do 18.

3. Ile zębów ma kot? Komplet stałych zębów (czyli 30: 12 siekaczy, 4 kły, 10 przedtrzonowców i 4 trzonowce) powinien pojawić się około 6 miesiąca życia.

4. Z jaką prędkością biega kot? Biega on 48 km/h (48 kilometrów na godzinę)

5. Czy koty są mądre? Koty jednak z całą pewnością obdarzone są wyższą inteligencją interpersonalną. Oznacza to, że są kreatywne i całkiem pomysłowe. Inteligentne koty jednak raczej nie będą robić rzeczy na żądanie – robią je wtedy, gdy będzie im się opłacać albo po prostu wtedy, gdy będzie im się chciało.

Zimowe zwyczaje zwierząt

Zanim świstaki zapadną w sen zimowy, dokładnie zakrywają wejście do nory korzeniami i trawą.

W trakcie snu zimowego, niedźwiedź brunatny traci nawet 1/3 masy ciała. Wbrew obiegowej opinii, niedźwiedzie nie zapadają w głęboki sen. Wynika to z faktu, że właśnie na zimę przypada okres rozrodu tych zwierząt.

Jeż spędza zimę, śpiąc w stertach opadłych liści.

Największymi zimowymi śpiochami okazują się niewielkie gryzonie. Popielice i smużki zapadają w stan odrętwienia już w październiku i pozostają w nim do maja.

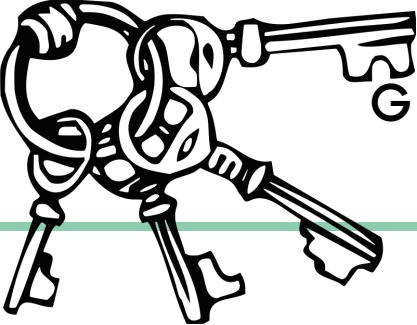
Jenoty nie śpią zbyt długo. Te drapieżne ssaki zapadają w sen zimowy w grudniu i budzą się już w lutym.

Podczas zimowej emigracji, ptaki pokonują średnio od 2000 do 4000 km.

W stan zimowego letargu zapadają też niektóre bezkręgowce. Dotyczy to przede wszystkim owadów w stadium rozwojowym jaja, larwy lub poczwarki - w okresie zimowym dochodzi do zahamowania ich rozwoju.

My przyjaciele zwierzaków mamy wielką prośbę! Nie puszczajcie fajerwerków w Sylwestra, bo zwierzęta naprawdę panicznie się tego boją! Więc prosimy, abyście przywitali Nowy Rok w inny sposób! :)

Przygotowała: Bianka Pochopień, klasa 5a



GRAMATYCZNY ESCAPE ROOM

czy uda Ci się złamać kod?

POKÓJ NR 1

1. Jaki to czas? Przeszły, teraźniejszy, przyszły.

rysuję -

jadę -

ugotowałam -

Policz liczbę liter, jaką wpisałeś w puste miejsca, dodaj je do siebie, od sumy odemij 30.

Masz pierwszą cyfrę kodu.

2. Utwórz formę osobową w 3.os.liczby pojedynczej od bezokolicznika pływać

.....

Policz litery w tym wyrazie. Od wyniku odejmij

4.

Masz drugą cyfrę kodu.

3. Odgadnij, jaki to rodzaj

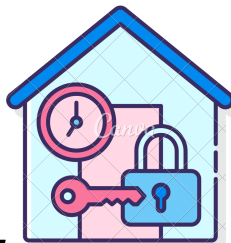
okno -

Policz litery we wpisanym wyrazie, odejmij 4.

Masz ostatnią cyfrę kodu.

KOD TO

**Zagadki przygotowali: Maja Turała,
Bartek Ambroży, Ludmiłą
Chorzalska, Mariola Gubała z klasy 4a**



POKÓJ NR 2

1. Utwórz bezokoliczniki od wyrazów:

biegam

pływają

naprawiam

Policz sylaby napisanych przez Ciebie wyrazów, dodaj je do siebie, odejmij od sumy 6.

Masz pierwszą cyfrę kodu.

2. Jaki to czas?

poszła

będzie pisała

biega

śpiewa

Policz głoski w czasowniku napisanym w czasie przeszłym. Ich sumę pomnóż przez 2, od wyniku odejmij 5.

Masz drugą cyfrę kodu.

3. Wybierz czasownik w czasie teraźniejszym: poszły, będą jadły, zjedzą, jedzą,

policz liczbę głosek w tym wyrazie i od ich sumy odejmij 2. Otrzymasz ostatnią cyfrę kodu.

KOD TO

**Zagadki przygotowali: Karol
Paszcz, Marcel Sawicki, Marta
Rypińska z klasy 4a**

Osoby, które podadzą poprawnie dwa kody, zostaną nagrodzone pochwałą oraz przeprowadzimy z nimi wywiad w następnych numerach :) Odpowiedzi prosimy dostarczać do p.Tobolewicz przez wiadomość w Librusie

Dziś pokażę Wam, jak zrobić choinki 3D

ZRÓB TO SAM!

papierowa choinka

Potrzebujemy zieloną kartkę A4 oraz
nożyczki

Zginamy ją w taki trójkąt

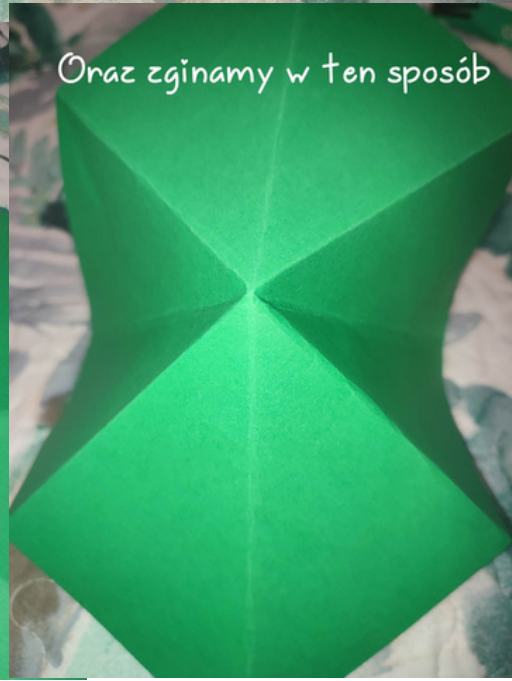
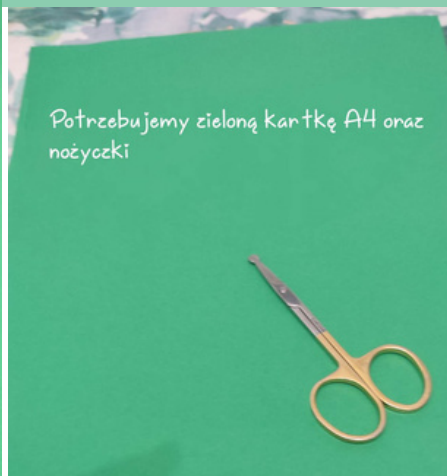
Zaginamy go prawą stronę

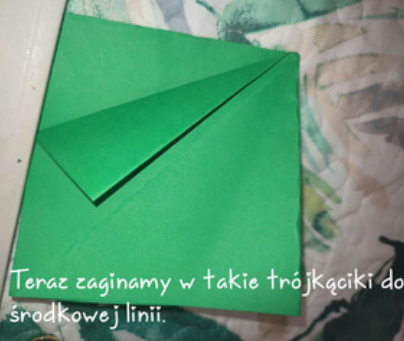
otwieramy a następnie zginamy go pionowo
oraz otwieramy i zaginamy poziomo

otwieramy i wtedy zginamy w lewą stronę

Otwieramy ponownie

Oraz zginamy w ten sposób





Teraz zaginamy w takie trójkątki do środkowej linii.



Tak wygląda po złożeniu.



Odwracamy i powtarzamy czynność z jednej oraz drugiej strony.



I tak samo robimy z drugiej strony



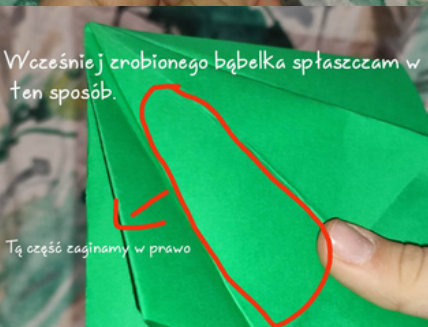
Teraz z powrotem otwieramy



Tak to wygląda



Teraz trzymamy spód tak jak na zdjęciu. Zabieramy jedno z zagięć z prawej strony wsadzamy palca i robimy takiego „bąbelka”



Wcześniej zrobionego bąbelka spłaszczam w ten sposób.

Tę część zaginamy w prawo



Tak samo robimy z lewą stroną.



Tak powinno to wyglądać

Obracamy na drugą stronę i powtarzamy czynność z lewej oraz prawej strony.



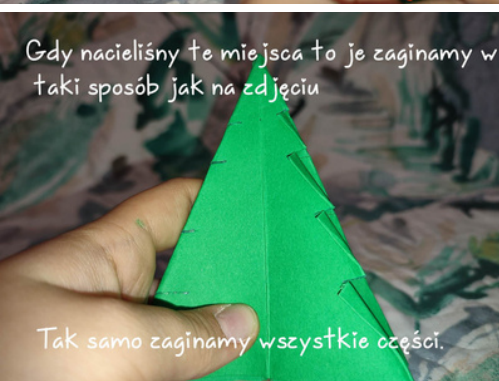
Właśnie taki jeden kawałek naszej „choinki” przekładamy na prawą a od dołu przekładamy z lewej na prawą.



Teraz to obcinamy tak jak na zdjęciu.



Tak ma to teraz wyglądać ;)



Gdy nacieliśmy te miejsca to je zaginamy w taki sposób jak na zdjęciu

Tak samo zaginamy wszystkie części.



Teraz nacinamy miejsca które są zaznaczone długopisem



♥ i Gotowe!

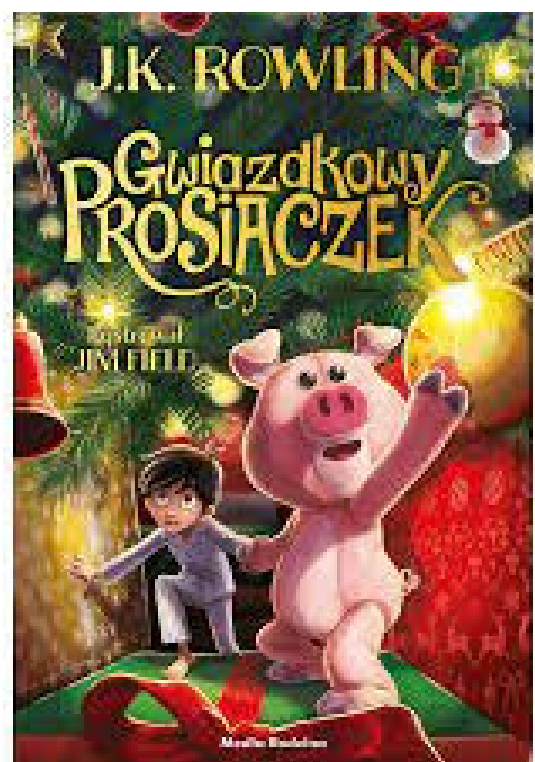
Wykonała: Amelia Szatan, klasa 5a

KĄCIK CZYTELNICZY

Co przeczytać w święta?

Gwiazdkowy Prosiaczek J.K. Rowling

W tym miesiącu chciałabym zachęcić Was do przeczytania szczególnej książki. Jest to książka „Gwiazdkowy Prosiaczek”, której autorką jest J.K. Rowling, ta sama, która napisała całą serię o przygodach Harrego Pottera. Mamy grudzień, przed nami magiczny czas świąt Bożego Narodzenia, w którym dzieją się różne niezwykle rzeczy. Książka, którą Wam proponuję, to opowieść, która przenosi nas w taki właśnie magiczny świat. Bohaterem jest mały chłopiec o imieniu Jack. Jack ma przyjaciela, najukochańszą zabawkę – przytulankę Daj Prosia, który jest z nim zawsze i wszędzie. Chłopiec powierza mu swoje tajemnice, opowiada o przygodach i wszystkich smutkach, a Daj Proś zawsze służył mu pomocą. Zabawka jest bardzo zużyta, kolory wyblakły, zamiast oczu ma dwa guziki, ale jest to najukochańszy, najwierniejszy jego przyjaciel. Pewnej Wigilii, w dramatycznych okolicznościach zabawka ginie. Rozpacz dziecka jest ogromna, a zbliżające się Święta straciły dla niego znaczenie. Wtedy pojawia się nowa maskotka Gwiazdkowy Prosiaczek, która miałaby zastąpić Jackowi Daj Prosia. Nie jest to jednak możliwe. Jack zbyt mocno kochał swoją przytulankę, aby mógł ją zastąpić inną, nową. Wiemy jednak, że Wigilijna noc to magiczny czas. Zwierzęta mogą przemówić, zabawki i inne martwe przedmioty mogą ożyć. Nowa zabawka Gwiazdkowy Prosiaczek widząc, że nie może zastąpić tej utraconej, podsuwa Jackowi plan jak odnaleźć zagubionego Daj Prosia. Razem wyruszają w pełną magii podróż do Krainy Zgub, w poszukiwaniu jedyne go przyjaciela, jakiego Jack kiedykolwiek miał. Podróż jest pełna przygód i niebezpieczeństw, ale Jack nie czuje lęku, gotów jest na każde poświęcenie dla przyjaciela, ponieważ musi go odnaleźć. „Gwiazdkowy Prosiaczek”, to wzruszająca opowieść o przyjaźni, miłości i niezwyklej więzi dziecka ze swoją najcenniejszą zabawką. Książka ta może również sprawić, że inaczej będziemy traktować swoje zabawki, lub rzeczy, o których istnieniu zapomnieliśmy, a one przecież czekają aż sobie o nich przypomnimy. Jest to opowieść, w której zakocha się cała rodzina, a nazwisko autorki gwarantuje moc wrażeń podczas czytania.



Poleca: Justyna Żak, klasa 7a

ŚWIĄTECZNA WYKREŚLANKA

Czy uda Ci się znaleźć wszystkie hasła?

mikołaj	pierniczki	choinka	sanki	śnieg	łyżwy
prezenty	renifery	narty	bałwany		

n i z ś n i e g l j k z n b a o x
b r u b h c e p z a q w o r p s p
a e c f c r x h o s j q c e t y y
c n i h z h r s g y z h k h k m x
s i r x d w q n q h o f o u y q h
a f r w v o b g d i l x s b i o m
n e k j n x c o n o b a ł w a n y
k r c s w c c k g o u b m m t q e
i y m g r x a c q q o d i d s d b
g p t w c y r i y f k k g m y y ł
a s p r e z e n t y o o h y u z y
z h w h s l i v n ł n i x b o x ż
a r b d x w c y a a t j k p e h w
w g r e n j a j n n r d s g x x y
g g d h h i n a g s j t f e j s v
i d u p k w m y w g q g y p d c n
u q y h p i e r n i c z k i y f c

Przygotowała: Marysia Wołoszyn, klasa 5a

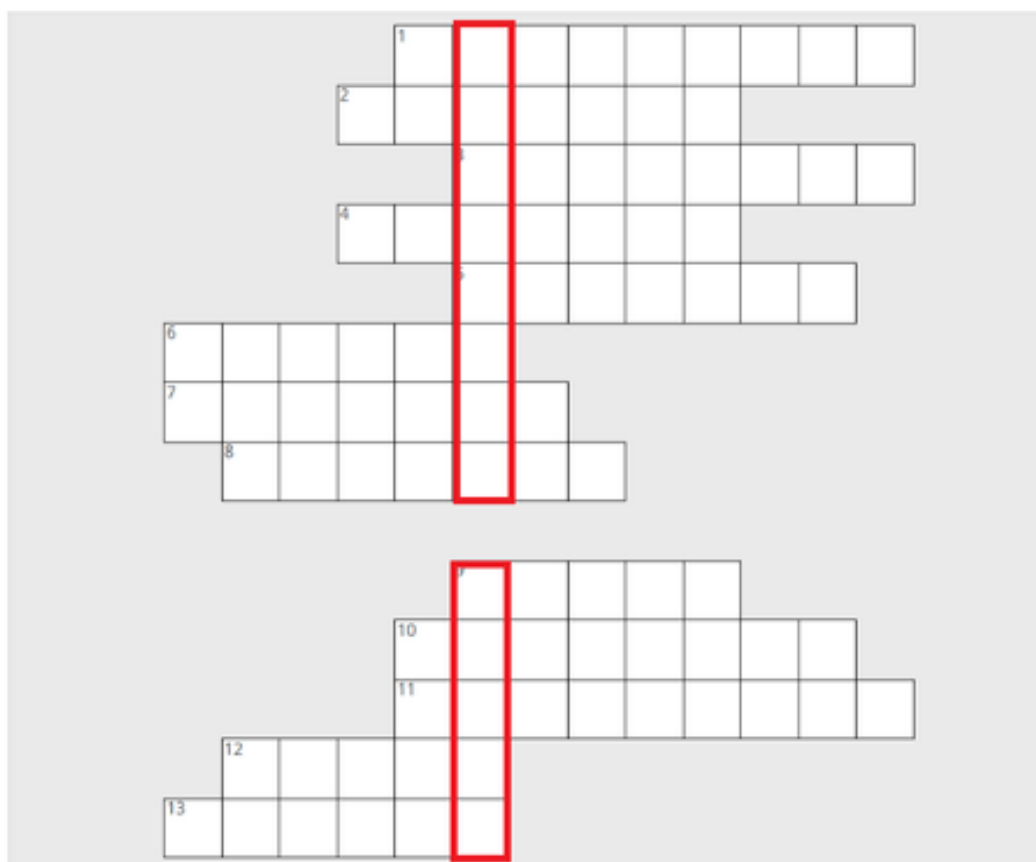


rys. Nikola Żądło, klasa 8a

RUSZ GŁOWĄ

Nasza świąteczna krzyżówka

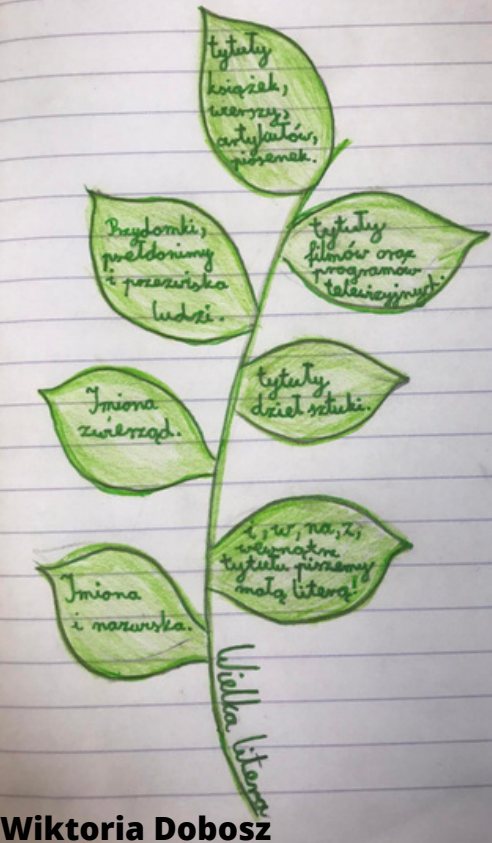
1. Ilość potraw na wigilijnym stole.
2. Możemy go dostać lub podarować.
3. Wieszamy je nad kominkiem.
4. Przystrajamy ją na święta.
5. Długa ozdoba choinkowa.
6. Śpiewamy je podczas Świąt Bożego Narodzenia
7. Wigilijna zupa spożywana najczęściej z uszkami.
8. Jedną z wigilijnych potraw jest kapusta z
9. Białe puch spadający z nieba.
10. Zabłysła na niebie – pora zasiąść do wigilii.
11. 6 grudnia to
12. Niegrzeczne dzieci Święty Mikołaj obdarowuje
13. Okres oczekiwania na Boże Narodzenie



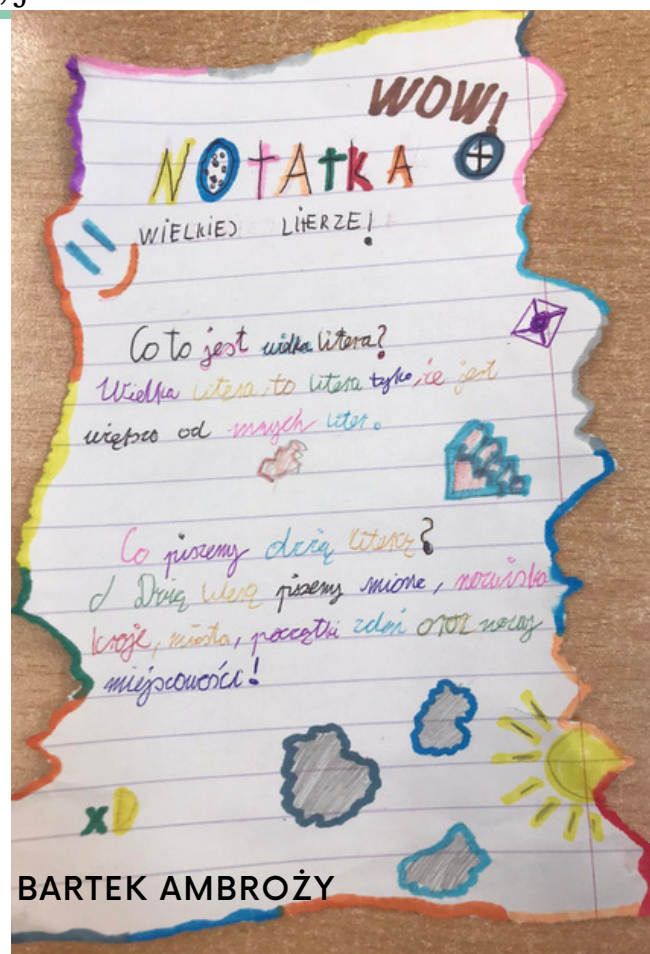
HASŁO: _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ !

NOTUJ Z GŁOWĄ

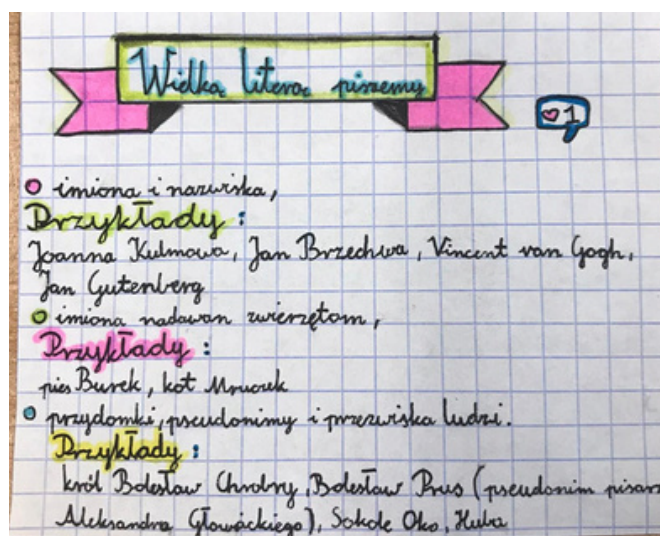
Czwartoklasiści wiedzą, jak robić notatki



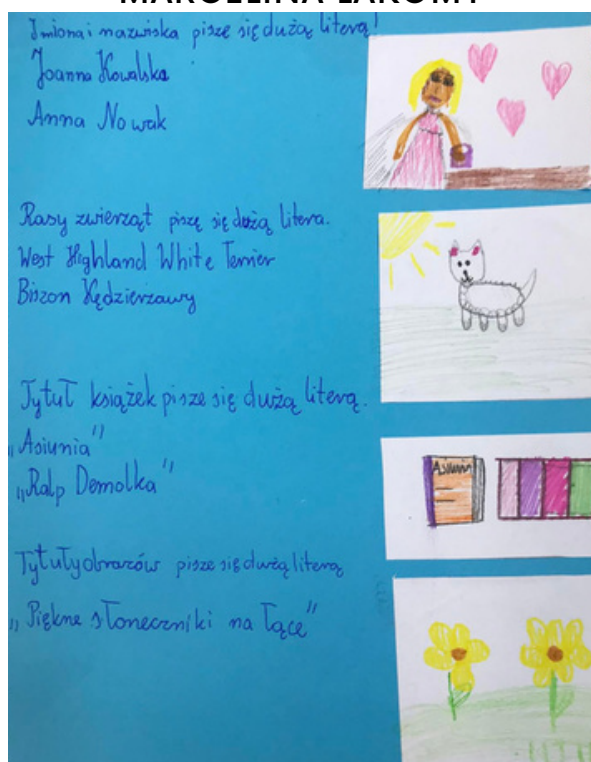
Wiktoria Dobosz



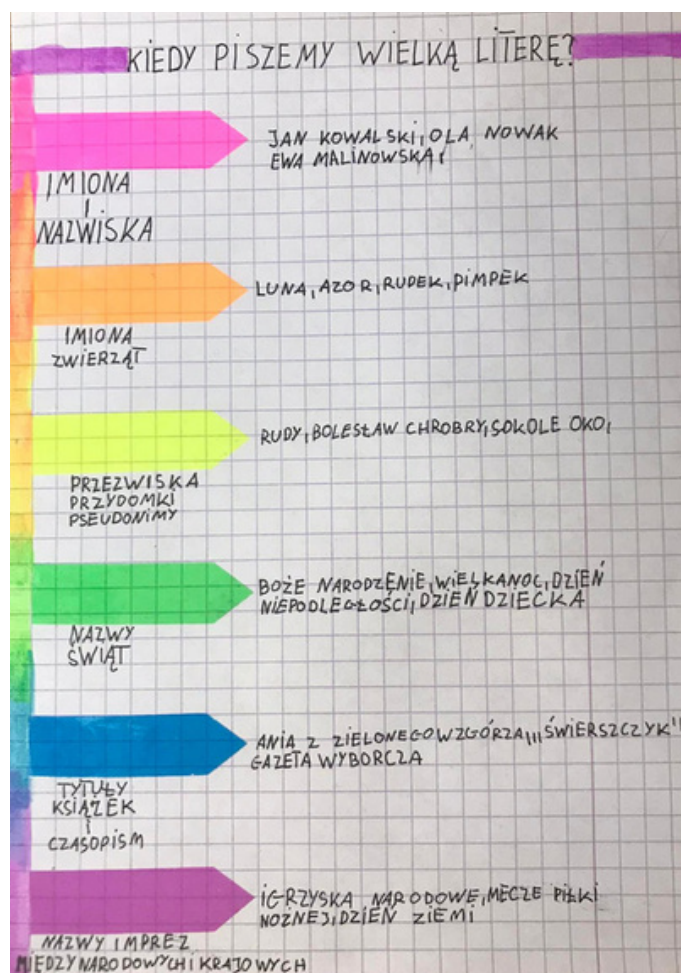
BARTEK AMBROŻY



MARCELINA ŁAKOMY



GABRYSLA BORYCZKO



MARTA RYPIŃSKA



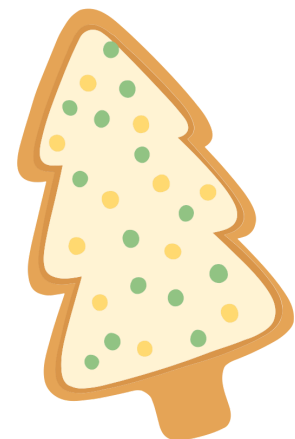
Kącik kulinarny



PIERNICZKI



Składniki:
400 g mąki pszennej
1 łyżeczka sody oczyszczonej
5 pełnych łyżek cukru trzcinowego lub zwykłego
3 łyżeczki przyprawy do piernika
2 łyżeczki naturalnego kakao
2 jajka
100 g masła
100 ml płynnego miodu



Przygotowanie:

Do mniejszego garnka przekładamy masło, wlewamy miód i wsypujemy cukier trzcinowy. Podgrzewamy składniki na małej mocy palnika, często mieszając. Nie doprowadzamy naszej "słodkiej mieszanki" do wrzenia. Składniki powinny się rozpuścić i ładnie połączyć. Garnek zdejmujemy z ognia i odstawiamy do przestudzenia. Do miski wsypujemy mąkę pszenną, kakao, przyprawę do piernika, dodajemy jajka i sodę oczyszczoną. Mieszymy składniki łyżką. Następnie wlewamy naszą słodką mieszankę. Mieszymy składniki drewnianą łyżką. Gdy to już nie będzie możliwe lekko podsypujemy rękę mąką i mieszamy składniki tworząc coś w rodzaju a la kuli. Uwaga! Ciasto będzie się lepić! Tak ma być. Nie dodajemy więcej mąki. Ciasto wkładamy do lodówki do schłodzenia na około 10-12 minut. Po tym czasie ciasto będzie się już nadawać do pracy, przestanie się lepić, będzie miękkie i plastyczne. Piekarnik rozgrzewamy do 180 stopni (grzanie góra-dół, bez termoobiegu). Podsypujemy mąką blat lub matę. Odrywamy kawałki ciasta i wałkujemy lub ugniatamy ręką na grubość około 4-5 mm.

Grubsze pierniczki są miękkie i puszyste, jeśli zrobicie cieńsze takie nie wyjdą. Wycinamy dowolne kształty.

Pierniczki układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Pieczemy na środkowym poziomie nagrzanego piekarnika przez około 8-10 minut. Pierniczki należy obserwować, kiedy robią się puszyste i lekko złociste wyjmujemy blaszkę. Studzimy pierniczki, przechowujemy w szklanym słoju lub metalowej puszce.





SZKOLNE KOŁO WOŁONTARIATU OGŁASZA AKCJĘ

Galaretka dla Franka

14.12.2022R. (ŚRODA)
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2
W MYŚLENICACH

PRZYJDŹ, ZJEDZ, POMÓŻ FRANKOWI

